



Biebrzański  
Park Narodowy

# Poznaj ptaki Biebrzańskiego Parku Narodowego

Beata Głębocka



Biebrzański  
Park Narodowy



Polskie  
Parki  
Narodowe

Broszura została wydana w ramach Programu aktywnej edukacji prowadzonej przez Biebrzański Park Narodowy pn. „Z myślą o przyszłości – chrońmy i dbajmy o środowisko”, w zakresie programu priorytetowego Edukacja ekologiczna.

Broszura została sfinansowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Sfinansowano ze środków  
**NARODOWEGO FUNDUSZU  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
i GOSPODARKI WODNEJ**

Za treści zawarte w broszurze odpowiada wyłącznie Biebrzański Park Narodowy.

# Wstęp

Biebrzański Park Narodowy jest największym polskim parkiem narodowym. Chroni on jedno z najcenniejszych obszarów bagiennych w Europie. Tereny te mają ogromne znaczenie dla zachowania bogactwa świata ptaków. Bagienna dolina Biebrzy – największy obszar bagien i torfowisk niskich w środkowej Europie, od dawna budziła zainteresowanie ornitologów. Jest ptasią ostoją, wyróżniającą się dużą koncentracją ptaków migrujących. To obszar licznie zasiedlany przez ptaki szczególnie cenne i rzadkie, zagrożone wymarciem, związane z biotopami o ograniczonym zasięgu. Takie miejsca mają ogromne znaczenie, szczególnie teraz w dobie zmian klimatu, pogłębiającego się deficytu wód słodkich, zanikającej różnorodności biologicznej i utraty dogodnych dla wielu gatunków ptaków siedlisk.

Bagna Biebrzańskie nazywane są „ptasim rajem”, zwłaszcza w odniesieniu do migracji wiosennych. Rozległe rozlewiska Biebrzy są dla ptaków w tym czasie miejscem odpoczynku i zdobywania pożywienia przed dalszą drogą na lęgowiska. Z początkiem wiosny najliczniej przelatuje gęsi, zwłaszcza białoczelna, oraz kaczki z najliczniejszym świstunem. W kwietniu i z początkiem maja, wraz z masowym pojawem bezkręgowców, przylatują ptaki siewkowe, w tym czajki, rycyki i krwawodzioby. Na przełomie tych miesięcy spotkamy tu też wielotysięczne stada migrujących batalionów.

Niezwykle długa lista gatunków ptaków gnieźdzących się na Biebrzą obejmuje 74% gatunków lęgowych awifauny Polski! W Kotlinie Biebrzańskiej stwierdzono w sumie 308 gatunków ptaków. Lista 199

gatunków lęgowych obejmuje 169 gatunków gnieźdzących się regularnie, 21 sporadycznie lęgowych, oraz 9, które gniazdowały tu wcześniej, ale nie wykazano ich już w XXI wieku.

Dla niektórych gatunków, takich jak: wodniczka, orlik grubodzioby, dubelt czy uszatka błotna, dolina Biebrzy jest jedną z ostatnich ostoi w Europie. Bird Life International uznał te tereny za ostoję ptaków o randze światowej. W 1995 r. dolina Biebrzy została wpisana na listę Konwencji Ramsar, której celem jest ochrona i utrzymanie obszarów wodno-błotnych, szczególnie ważnych jako miejsce przebywania i lęgów ptaków.

W dolinie Biebrzy gniazduje jedna z największych w Europie populacji wodniczki i dubelta. Jest to też jedno z nielicznych miejsc w Europie, gdzie miłośnicy ptaków mogą ujrzyć w lornetce orlika grubodziobego.

Niniejsza publikacja zawiera opis gatunków charakterystycznych dla Biebrzańskiego Parku Narodowego, które wybraliśmy spośród wielu innych, cennych gatunków awifauny.

Zwiedzając Biebrzański Park Narodowy należy pamiętać, że to obszar o wyjątkowym znaczeniu przyrodniczym. Wszystkie ptaki objęte są tu specjalnym statusem ochronnym, w związku z czym ochronie podlegają ich gniazda, jaja i młode, a wszelkie działania mogące im zaszkodzić, takie jak np. wabienie i płoszenie, są zabronione. Ufamy, że szczególny charakter tego miejsca skłoni odwiedzających do zachowania zgodnego z obowiązującymi tu zasadami.

Życzymy miłych wrażeń!

# Wodniczka

*Acrocephalus paludicola*

Nazwa *paludicola* pochodzi od łacińskich słów *palus*, czyli bagno, oraz *colere* – zamieszkiwać, czyli oznacza mieszkańca bagien. Naukowa nazwa rodzaju *acrocephalus* nawiązuje do wyglądu ptaka i pochodzi od greckich słów *ákros*, czyli ostry, oraz *kephalé* – głowa, a więc ostrogłowy.

## Wygląd

Wodniczka to niepozorny i niewielki ptak o długości ciała około 13 cm i masie 12 g. Obie płcie ubarwione są jednakowo. Najbardziej charakterystyczną cechą rozpoznawczą wodniczki jest jasny pasek ciemieniowy biegnący przez wierzch głowy, co jednocześnie odróżnia ją od spokrewnionej z nią rokitniczki, pozbawionej tego elementu. Na Bagnach Biebrzańskich usłyszymy ją od połowy maja do końca lipca. W tym czasie wprowadza do dwóch lęgów. W odróżnieniu od innych ptaków wróblowych, wodniczka szczególnie intensywnie śpiewa o zmierzchu. Drugi szczyt aktywności śpiewu przypada na czas przed wschodem słońca.

## Występowanie

Wodniczka jest najrzadszym i zarazem jedynym globalnie zagrożonym gatunkiem z rzędu wróblowych, występującym w kontynentalnej części Europy. Jej światową populację ocenia się na około 13 800 samców. W przeszłości była szeroko rozprzestrzeniona i liczna. Jest to związane z zanikiem wyjątkowych siedlisk, w których występowała: torfowisk niskich oraz podmokłych łąk. Głównym lęgowiskiem w Polsce jest dolina Biebrzy, gdzie gniazduje aż około 20% światowej populacji wodniczki, tj. ponad 2000 samców. Optymalnym środowiskiem dla tego ptaka jest tu Bagno Ławki. Zagęszczenie wynoszące 11 samców/10 ha jest jednym z rekordowych.

## Siedlisko i lęg

Specyficznym środowiskiem wodniczki są mezotroficzne i eutroficzne łąki w dolinach nieuregulowanych rzek z co najwyżej niskimi i rozproszonymi krzewami. Większość wodniczek zamieszkuje torfowiska niskie. Obszary te zachowały się jedynie w postaci izolowanych „plam”, stąd wyspowe rozmieszczenie tego gatunku.

System rozrodczy wodniczki określa się mianem promiskuityzmu. Ptaki te nie tworzą par, efektem czego brak jest również trwałych więzi socjalnych między płciami. Samce i samice kopulują z wieloma partnerami. W sezonie lęgowym rola samców ogranicza się jedynie do śpiewu i lotów tokowych. To samice zajmują się budową gniazda, wysiadywaniem jaj, ogrzewaniem i karmieniem piskląt. Taka strategia mogła utrzymać się wyłącznie w środowisku zasobnym w pokarm. Zniesienie liczy 3–6, najczęściej 5 jaj, zaś wysiadywanie trwa 14–16 dni. Młode opuszczają gniazdo po 14–16 dniach od wyklucia.

Samce nie bronią terytoriów i nie są wobec siebie agresywne. Śpiewają na ograniczonej przestrzeni, często z tych samych punktów, jednak patrolują dużo większy obszar w celu zapłodnienia jak największej liczby samic. U tego gatunku to samice są bardziej agresywne wobec siebie, broniąc zajętego kawałka. Jak wykazały badania telemetryczne, w okresie płodności odwiedzają one kilka samców najprawdopodobniej w celu prokreacji.

Ciekawa jest duża produktywność oraz niski poziom strat lęgowych u wodniczki, wynoszący 10–21%. To bardzo mało jak na małego ptaka wróblowego, wijącego gniazdo na ziemi. Wpływa na to dobre ukrycie w kępach turzyc i martwych roślinach na ziemi w litym, rozległym środowisku,

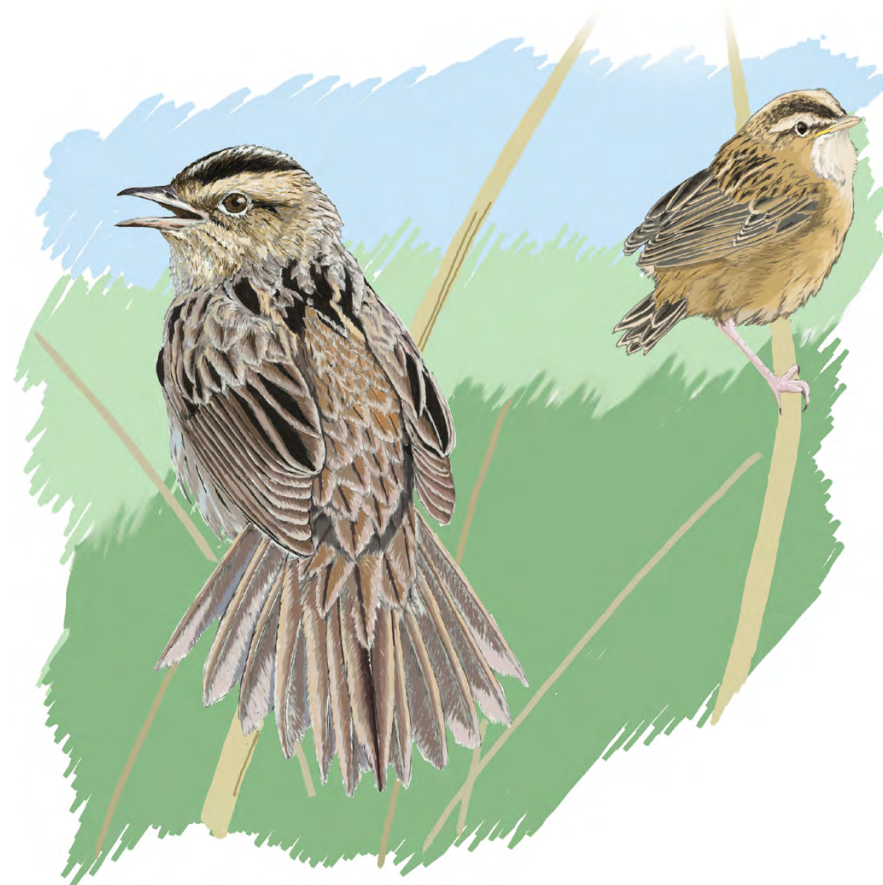
co minimalizuje ryzyko drapieżnictwa ze strony gryzoni i ssaków drapieżnych. Samica przy gnieździe jest wyjątkowo skryta i najczęściej opuszcza je na piechotę, w ten sam sposób do niego wracając, ukrywa się w gęstej roślinności i pokazuje dopiero w znacznej odległości od niego.

Kolejna cecha wyróżniająca tego ptaka to sama kopulacja, która u większości gatunków trwa kilka sekund, natomiast u wodniczki samiec pozostaje na grzbiecie samicy nawet ponad 20 minut. Taka strategia potęguje szanse samca na zapłodnienie samicy, gdyż monopolizuje on akt, uniemożliwiając kopulację innym samcom w długim okresie. W sezonie lęgowym ją-

dra samca są wyjątkowo duże jak na ptaka tej wielkości i produkują wyjątkowo dużą ilość spermy (przewyższa go pod tym względem tylko pokrzywnica).

Rodzaj przyjętej strategii rozrodczej jest następstwem życia w tego rodzaju środowisku. Większość życia samice spędzają poruszając się na piechotę w gęstej roślinności. W takich warunkach trudno samcowi upilnować wybraną przed innymi samcami, dlatego też wodniczki nie łączą się w pary.

Warto dodać, że największym znawcą i pionierem badań nad biologią i ekologią wodniczki jest prof. Andrzej Dyrz, który swoje wieloletnie badania prowadził właśnie w Kotlinie Biebrzańskiej.



# Batalion

*Calidris pugnax*

Nazwa naukowa bataliona to *Calidris pugnax*. Pierwszy człon nazwy pochodzi od starogreckiego słowa *chalix* – żwirownia, żwir. Słowo *pugnax* wywodzi się od łacińskiego *pugnare*, czyli walczyć.

## Występowanie

Prawie cała światowa populacja batalionów gnieździ się w euroazjatyckiej, arktycznej tundrze. W ciągu ostatnich dwóch dekad, na skutek zaniku środowisk wykorzystywanych na postoje w trakcie migracji, obserwuje się przesunięcie tras wędrówkowych i miejsc gniazdowania na wschód (spadek liczebności w Arktyce Europejskiej przy wzroście we wschodniej Syberii).

Batalion jest gatunkiem skrajnie nielicznie lęgowym, choć jeszcze do połowy lat 90. XX wieku gnieździł się u nas regularnie, głównie na północy. W minionych latach lęgi bataliona w Polsce były wykrywane sporadycznie, ostatnio w roku 2013 na Bagnach Biebrzańskich i w dolinie Bugu. Obecnie widywany jest w całej Polsce jedynie podczas przelotów, ale w ostatnich dziesięcioleciach notuje się wyraźny spadek jego liczebności.

Jeszcze w latach 1978–1980 liczbę lęgowych samic nad Biebrzą szacowano na 200–300, ale już 20 lat później na nie więcej niż 50. Dolina Biebrzy jest znanym w skali całej Europy miejscem toków tych ptaków. Z tego też względu batalion w godowym upierzeniu został symbolem Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Bataliony zatrzymują się nad Biebrzą w czasie wiosennej migracji z afrykańskich i śródziemnomorskich zimowisk na tereny lęgowisk położonych w Skandynawii i na Syberii. Najpiękniejsze, w pełni ubarwio-

ne samce pojawiają się u nas na przełomie kwietnia i maja. Zdobią je wtedy wydłużone pióra na bokach głowy oraz kołnierz na szyi, czyli tzw. kryza. Niezwykłość szaty godowej podkreśla ogromne zróżnicowanie barw: od czarnej, granatowej, poprzez brązową, rudą, żółtą i białą. Dodatkowo upierzenie zdobią rozmaite wzory – prążki, plamki i kreski. Mówi się, że nie ma dwóch identycznie ubarwionych samców. Samice są niepozorne, szare i nie rzucają się w oczy.

## Tokowiska i strategię rozrodcze

Tokowiska batalionów ulokowane są na suchych wyniesieniach wśród torfowisk, takich jak odłonek grądzi (mineralne wyniesienia), groble czy drogi. Można odnieść wrażenie, że panuje tam chaos. Samce stroszą pióra, biegają i przykucają z pochyloną głową i lekko podniesionymi skrzydłami, prowokując krótkie utarczki, by nagle zastygnać w bezruchu. Wyróżnia się wśród nich ciemno ubarwione samce niezależne oraz nieco mniejsze i dużo jaśniejsze samce satelitarne. Te pierwsze dzielą się na rezydentów i samce marginalne. Rezydenci zajmują niewielki skrawek (zwykle około metra kwadratowego), położony w centrum tokowiska, gdzie codziennie wracają i zaciekle go bronią. Samce marginalne trzymają się obrzeży tokowisk, przy czym często odwiedzają sąsiednie. Niejednokrotnie rezydenci wkraczają na terytoria samców marginalnych, prowokując tym samym bójki. Z kolei samce satelitarne często towarzyszą samicom i pojawiają się razem z nimi na tokowiskach. Samce satelitarne są uległe, więc rezydenci zwykle je akceptują, popisując się przed samicami swoją dominacją. Co ciekawe, samce satelitarne

trzymają się tych rezydentów, którzy częściej byli widywani z samicami, bez względu na to, czy w danym momencie jest ona obecna, czy nie.

Samce batalionów nie biorą udziału w wychowaniu młodych, a ich rola ogranicza się jedynie do kopulacji. Starają się zapłodnić jak największą liczbę samic.

Batalion wyróżnia się jeszcze jedną, ciekawą strategią rozrodczą. Otóż nieliczne samce (około 1% wszystkich osobników)

nie mają ozdobnego upierzenia, przez co są łudząco podobne do samic. Wykorzystują tę cechę, aby podkraść się w ich pobliże, nie będąc rozpoznanymi przez inne samce. Przypuszcza się, że upierzenie to jest pozostałością po okresie, gdy opiekę nad lęgiem sprawowało oboje rodziców, podobnie jak to się odbywa u innych ptaków siewkowych. Strategia ta najwyraźniej przynosi efekty, skoro stosowana jest po dziś dzień.



# Orlik grubodzioby

*Clanga clanga*

Orlik grubodzioby zaliczany jest do rzędu ptaków szponiastych (Accipitriformes) i rodziny jastrzębiowatych (Accipitridae). Jeszcze do niedawna razem z innymi orlikami przypisany był do rodzaju *Aquila*, do którego należą też inne orły, w tym przedni, cesarski i stepowy. Biorąc pod uwagę różnice genetyczne i morfologiczne, obecnie trzy gatunki orlików – grubodziobego, krzykliwego i hinduskiego – wydzielono w osobny rodzaj *Clanga*. Stąd też obowiązująca nazwa naukowa orlika grubodziobego to *Clanga clanga*, która wywodzi się od słowa *clangor* oznaczającego „krzyk”.

Polska nazwa orlik (zdrobnienie od orła, króla ptaków), pochodzi od greckiego słowa *ornis*, czyli ptak, po łacinie zaś *oriri* oznacza „wznosić się”. Orlik ten został nazwany grubodziobym, ponieważ ma masywniejszy dziób w porównaniu ze swoim bliźniaczym gatunkiem – orlikiem krzykliwym *Clanga pomarina*. Inne jego historyczne nazwy to orzeł dzwonnik, orzeł plamisty i orzeł plamiec. Dwie ostatnie wskazują na upierzenie młodych osobników, wyróżniające się jasnym nakrapianiem. W innych językach nazwy odnoszą się również do wydawanego przez ptaki głosu i ich wyglądu.

## Występowanie

Obszar gniazdowania orlika grubodziobego rozciąga się od Europy Środkowej i Wschodniej na zachodzie, przez Azję Południowo-Wschodnią, aż po wybrzeża Morza Japońskiego. W Polsce przebiega zachodnia granica zasięgu jego występowania. Jest to gatunek zagrożony globalnie, wymagający szczególnej ochrony w obrębie areалу lęgowego, zimowisk oraz miejsc na trasie migracji. W Polsce gniazduje 8 czystych genetycznie par, z czego aż 7 par w Kotlinie Biebrzańskiej. Odrębnie liczy się pary mie-

szane orlika grubodziobego z orlikiem krzykliwym. Jest ich w Polsce około 10, z czego połowa żyje nad Biebrzą. W awifaunie krajowej jest to zatem skrajnie nieliczny gatunek lęgowy.

Orlik grubodzioby jest blisko spokrewniony z orlikiem krzykliwym. Świadczy też o tym często zjawisko występowania par mieszanych. Oddzielenie od wspólnego przodka nastąpiło stosunkowo niedawno, bo w okresie ostatniego zlodowacenia, gdy lądolód rozdzielił na długi czas populacje wyjściowe gatunku. Po ponownym zetknięciu się populacje oddzielone barierą były już genetycznie odmienne.

## Siedlisko i lęg

Oba gatunki orlików zajmują wilgotne tereny z lasami i terenami otwartymi. Orlik grubodzioby, w odróżnieniu od krzykliwego, zakłada gniazda w miejscach silnie izolowanych, oddalonych od siedzib ludzkich i otwartych przestrzeni, bliżej cieków wodnych i w starych lasach. Poluje z kolei na otwartych obszarach podmokłych. W wyniku osuszania i kurczenia się terenów bagiennych obserwujemy zanik barier, a w konsekwencji zasiedlanie tych samych miejsc przez orlika krzykliwego. Dlatego w obrębie zasięgu tych dwóch gatunków regularnie dochodzi do hybrydyzacji, czyli krzyżowania. Najczęściej to samice orlika grubodziobego wybierają za partnera samca orlika krzykliwego. Ich mniejszy kuzyn może okazać się sprawniejszym i bardziej wszechstronnym łowcą.

Samica składa zwykle dwa jaja, wyjątkowo tylko jedno. Podczas inkubacji trwającej 42–44 dni zaopatrywana jest w pożywienie przez samca. Wysiadywanie rozpoczyna się od złożenia pierwszego jaja, w wyniku czego pisklęta kłują się asynchronicznie

(niejednocześnie). Różnica w wieku rodzeństwa wynosi 2–5 dni, więc dysproporcja wielkości może być znaczna. To sprzyja silnej konkurencji o pokarm, szczególnie, gdy jest go mało, w wyniku czego gniazdo opuszcza niemal zawsze tylko jedno młode. Mamy tu też do czynienia z rzadkim zjawiskiem zwanym kainizmem, kiedy to starsze, większe i silniejsze pisklę notorycznie atakuje młodsze. Samica karmi w tym czasie głównie starszego potomka i nie ingeruje w zachowanie rodzeństwa. Młodszy orlik, poważnie ranny, ginie najczęściej w pierwszym tygodniu życia. W dolinie Biebrzy takie zachowanie u orlików jest powszechne. Na podstawie badań przeprowadzonych przez dr hab. Grzegorza Maciorowskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Komitet Ochrony Orłów, okazało się, że w siedmiu przypadkach, w których wykłuły się dwa pisklęta, odchowane zostało tylko jedno młode. Część ptaków przerywa wysiadywanie drugiego jaja w momencie wykłucia się pierwszego pisklęcia, w efekcie czego drugie pisklę umiera jeszcze przed wykłuciem. Składanie dwóch jaj ma jednak sens biologiczny, jeśli np. pierwsze jajo okaże się niezapłodnione.

Młode pojawiają się w gnieździe od ostatniej dekady maja do połowy czerwca i przebywają w nim do ok. 60 dni. Tak długi okres wychowu jest charakterystyczny dla dużych ptaków. Wylot jest rozciągnięty w czasie i młode opuszczają gniazdo od początku do końca sierpnia. We wrześniu więzi rodzinne się rozpadają. Młode orliki udają się na zimowiska samodzielnie.

## Zagrożenia i ochrona

Niestety przyszłość orlika grubodziobego jest niepewna, szczególnie z powodu zaniku odpowiednich miejsc do polowania w na-

stępstwie intensyfikacji rolnictwa (wielkoobszarowe, jednogatunkowe uprawy roślin), chemizacji, melioracji i osuszania terenów podmokłych. Podczas wędrówek i na zimowiskach orliki są zabijane przez miejscowych oraz przyjezdnych myśliwych, szczególnie w basenie Morza Śródziemnego (m.in. Włochy, Turcja, Liban), gdzie strzelanie do ptaków jest tradycją narodową. Dodatkowo padają one ofiarą zatrutej padliny, wykładanej z przeznaczeniem dla wilków i szakali. Na zimowiskach liczne, dogodne łowiska zanikają w wyniku osuszania bagien (Sudan).

W lipcu 2023 roku Biebrzański Park Narodowy przystąpił do realizacji projektu, którego głównym celem jest zrównoważone polepszenie warunków lęgowych oraz zwiększenie liczebności orlika grubodziobego na obszarze Unii Europejskiej. Działania realizowane przez Park mają na celu rozwój populacji orlika grubodziobego przez klucie i sztuczny odchów młodych osobników.



# Kulik wielki

*Numenius arquata*

Nazwa naukowa *Numenius* pochodzi od greckiego słowa *noumēnia*, co oznacza księżycowy nów. Słowo *arquata* pochodzi od łacińskiego *arcuatus*, co oznacza łukowato zakrzywiony. Zatem obie nazwy nawiązują do charakterystycznie długiego, zakrzywionego dzioba kulika wielkiego.

Polska nazwa kulik z pewnością wywodzi się od wydawanego przez ptaka głosu, który można interpretować jako „kuu-li, kuu-li”.

## Wygląd

Kulik wielki jest największym europejskim przedstawicielem rodziny bekasowatych (Scolopacidae), która liczy 97 gatunków. „Kura z wielkim, zagiętym dziobem” – tak najczęściej opisują go ludzie zamieszkujący dolinę Biebrzy od pokoleń. Samica jest większa od samca, a jej dziób długości około 145 mm jest o około 3 cm dłuższy. Większe gabaryty samicy są przydatne w okresie lęgowym, gdy trzeba wytworzyć 3–4 duże jaja.

## Występowanie

Kulik wielki zamieszkuje borealne regiony Europy i Azji aż po centralną Syberię i Chiny. Wyróżnia się trzy podgatunki, spośród których Polskę oraz całą Europę (z wyjątkiem części południowej) zasiedla podgatunek nominatywny.

Liczebność kulika wielkiego w Polsce szacowana jest na około 150–250 par lęgowych i na szczęście w ciągu ostatnich 10 lat pozostaje na stabilnym poziomie. Największe populacje tego gatunku poza Biebrzą występują na środkowym i północnym Mazowszu. Stanowiska w zachodniej Polsce i na Lubelszczyźnie są zasiedlane przez mniej liczne subpopulacje lub wręcz pojedyncze pary. W Ostoi Biebrzańskiej populacja lęgowa kulika wielkiego liczy około 30 par.

## Siedlisko i lęg

Kulik wielki jest gatunkiem filopatrycznym, czyli takim, który regularnie wraca do miejsc urodzenia. W marcu lub kwietniu ptaki powracają z zimowisk, którymi są wybrzeża zachodniej Europy, Afryki i Półwyspu Arabskiego. Niemal natychmiast po przylocie ptaki łączą się w pary i odbywają bardzo spektakularne loty tokowe w bronionych terytoriach. Unoszą się na drżących skrzydłach, aby następnie opaść lotem szybowcowym. Odzywają się wtedy charakterystycznym, miłym dla ucha gwizdem, początkowo długim i spokojnym, który następnie przyspiesza i zmienia się w rytmiczny, perlisty trzel.

Optymalnym środowiskiem życia kulika wielkiego są naturalne doliny rzeczne Biebrzy, Noteci czy Bugu. Gniazduje na podmokłych łąkach, wilgotnych pastwiskach, terenach bagiennych, otwartych torfowiskach. Preferuje rozległe tereny otwarte, które pozwalają na stosunkowo wczesne dostrzeżenie zbliżającego się niebezpieczeństwa. Stąd też wynika preferencja wobec pofalowanego terenu. Obecność płytkich rozlewisk i zagłębień terenu, zwiększa szanse na zdobycie pożywienia.

Kulik wielki jest gatunkiem parasolowym. Oznacza to, że chroniąc tego rzadkiego u nas ptaka, chronimy również wiele innych towarzyszących mu gatunków roślin i zwierząt, w tym też inne ptaki siewkowe, obecnie silnie zmniejszające liczebność, jak: rycyki, krwawodzioby, czajki czy kszyki. Konkurencja o zasoby nie dotyczy w ich wypadku relacji międzygatunkowych, dlatego ptaki siewkowe chętnie szukają swojego towarzystwa. Gniazdują na otwartych terenach w mieszanych zgrupowaniach liczących nawet po kilkanaście par. W takiej grupie jest bezpieczniej, bo więcej oczu

wypatruje zagrożenia, a obrona gniazda jest dużo skuteczniejsza, gdy wiele ptaków atakuje napastnika jednocześnie. Gniazdowanie w kolonii zmniejsza ryzyko drapieżnictwa, w naszych warunkach głównie ze strony lisa i ptaków krukowatych. W konsekwencji więcej młodych ma szansę dożyć do okresu samodzielności.

Kulik, składa jaja w odstępach 1–2 dni, zaś wysiadywanie rozpoczyna po złożeniu ostatniego z nich. Pisklęta są zagniazdownikami, dlatego opuszczają gniazdo niemal jednocześnie. To bardzo ważny element taktyki antydrapieżniczej. Pisklęta są pokryte gęstym puchem, widzą i mają wyjątkowo dobrze rozwinięte nogi, dlatego też są w stanie samodzielnie podążać za rodzicami w miejsca zasobne w pokarm.

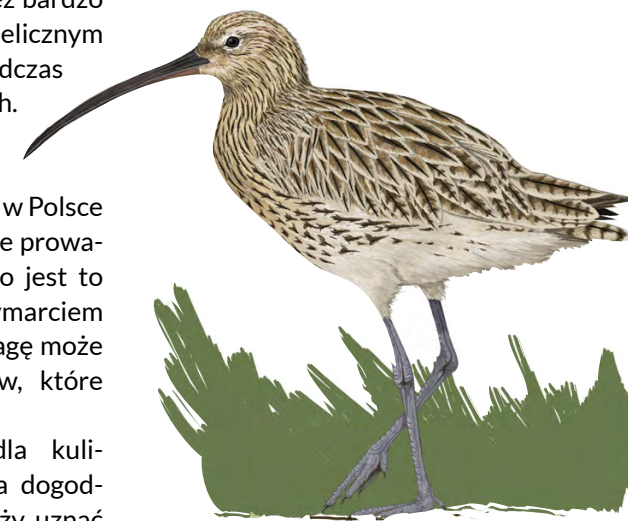
## Zagrożenia i ochrona

We wszystkich ostojach kulika wielkiego w Polsce obserwuje się zanik stanowisk lęgowych i aż trzykrotny spadek liczebności od końca ubiegłego wieku. Podobny trend dotyczy całej Europy, gdzie zanotowano niemal 50% spadek w ciągu ostatnich 40 lat. Kuliki wielkie odchowują też bardzo mało młodych, z których tylko nielicznym udaje się przeżyć. Dodatkowo podczas wędrówek ginie około 30% z nich. Śmiertelność w wieku 2 lat wynosi kilkanaście procent. Trend spadkowy w ciągu ostatnich 10 lat, w Polsce zahamował zapewne dzięki mądrej prowadzonej ochronie czynnej. Mimo to jest to kolejny gatunek zagrożony wymarciem w naszym kraju. Pewną przeciwwagą może stanowić długowieczność kulików, które potrafią dożyć ponad 30 lat.

Największym zagrożeniem dla kulika wielkiego jest zapewne utrata dogodnych siedlisk. Drapieżnictwo należy uznać

w dużej mierze za czynnik naturalny, choć obecność lub wzrost liczebności niektórych gatunków jest bez wątpienia następstwem działalności człowieka. Bardzo niepokoją zabiegi agrotechniczne wykonywane w okresie lęgowym, np. sianokosy, które przypadają w szczycie klucia się piskląt, w drugiej połowie maja. Opóźnienie terminu pokosu czy koszenie łąki od środka, by umożliwić ucieczkę ptaków na zewnątrz, mogą nieco sytuację złagodzić.

Biebrzański Park Narodowy od 2013 r. uczestniczy w realizacji projektów czynnej ochrony kulika wielkiego, których celem jest zwiększenie dramatycznie niskiego sukcesu lęgowego i produkcji młodych. Działania te polegają m.in. na: zakupie gruntów na terenie ostoi kulika wielkiego, odtwarzaniu siedlisk przez koszenia inicjalne i zabiegi odkraczania, redukcji drapieżników, poprawieniu warunków hydrologicznych przez budowę urządzeń piętrzących i hamujących odpływ wody, zabezpieczaniu gniazd za pomocą przenośnych ogrodzeń elektrycznych lub przez pobranie jaj do inkubacji i hodowli wolirowej.



# Dzięcioł biało-grzbiety

*Dendrocopos leucotos*

Naukowa nazwa *leucotos* pochodzi od greckich słów *leucos* – biały i *otos* – plecy, czyli oznacza dokładnie to samo, co obecna polska nazwa gatunku. W różnych częściach kraju dzięcioła zwano: *dzięciółtem*, *dzięciurem*, *dziędzilem*, *dziętelem*, *cięcioletem*. Wszystkie nazwy zaczynały się od zgłoski *dzię*, która wywodzi się od prastłowiańskiego *dental*, pochodzącego od czasownika *delti*, czyli dłubać, drażyć, żłobić, co z przedrostkiem *tel* wskazuje wykonawcę czynności.

## Wygląd

Dzięcioł biało-grzbiety to największy z krajowych, pstro ubarwionych dzięciółów. Biała, dolna część jego grzbietu uwidacznia się szczególnie w locie. W jego wyglądzie zwraca też uwagę czarny pas na boku głowy, który nie dochodzi do ciemienia, pozostawiając biały przesmyk. Podogonie jest jasnoczerwone, na brzuchu widoczny jest płowo-różowy nalot, a boki są kreskowane. Samce posiadają na głowie czerwoną czapkę, która u samic i młodych osobników jest czarna.

## Występowanie

Dzięcioł biało-grzbiety zasiedla lasy Europy Wschodniej i umiarkowanej strefy klimatycznej Azji, na wschodzie sięgając po Sachalin i Japonię. Miejsca lęgowe w centralnej i zachodniej Europie ograniczają się do terenów górskich. W południowej Skandynawii wybiera tereny położone blisko wybrzeża.

W Polsce jest bardzo nielicznym gatunkiem lęgowym z liczbą około 1 300 par. Gniazduje regularnie we wschodniej i południowo-wschodniej części kraju, głównie w Karpatach (ok. 900 par), na Podlasiu (Puszcza Białowieska i Kotlina Biebrzań-

ska), Mazurach (ok. 300 par w Polsce Północno-Wschodniej), Polesiu Wołyńskim, w Górach Świętokrzyskich i na Roztoczu (ok. 100 par). W latach 2021–2023 sytuacja dzięcioła biało-grzbiatego była dobra i stwierdzono nawet umiarkowany wzrost jego liczebności.

W dolinie Biebrzy, w roku 2022 stwierdzono 181 par dzięcioła biało-grzbiatego. Niemal cała biebrzańska populacja występuje na obszarze Parku.

## Siedlisko i lęg

Biotop lęgowy dzięcioła biało-grzbiatego to w znacznej mierze lasy liściaste, lecz również lasy i bory mieszane. Gatunek ten preferuje łąki, olsy, grądy i buczyny. Warunkiem niezbędnym jest obecność martwych drzew (stojących i leżących). W dolinie Biebrzy zamieszkuje głównie bagienne olsy i brzeziny.

Jest jednym z dziewięciu krajowych gatunków dzięciółów, które samodzielnie drażą dziuple. Zwykle każdego roku kuje nową, najchętniej w drzewach o miękkim drewnie albo po prostu w martwych lub obumierających i silnie osłabionych. Otwór dziupli jest okrągły lub lekko owalny, o średnicy 4,5–5,5 cm. Opuszczone dziuple są chętnie adaptowane przez tzw. dziuplaki wtórne. W Polsce w dziuplach gniazduje regularnie około 40 gatunków ptaków, czyli co szósty, rodzimy gatunek lęgowy. Dlatego tak ważna jest ochrona drzew martwych i obumierających, pojedynczych starych oraz alei. Nie tylko takich, gdzie dzięcioły już wykuły dziuple, ale również tych, które nadają się do zasiedlenia.

Nie wszystkie dziury wykuwane w drzewach to dziuple. Wiele z nich to po prostu ślady żerowania dzięciółów, gdy ptaki poszukują larw lub dorosłych owadów.

Niektóre drzewa odwiedzane są przez te ptaki regularnie przez wiele miesięcy, zanim drzewo rozpadnie się na dobre. Tak właśnie robią dzięcioły biało-grzbiete, które pozostawiają charakterystyczne ślady żerowania w postaci gęsto, ale płytko rozkutego miękkiego drewna (powstaje tzw. baranek) lub głęboko rozkuty pni martwych drzew. Są one podobne do śladów żerowania dzięcioła czarnego, który jako większy odłupuje też znacznie większe fragmenty drewna.

Dzięcioł biało-grzbiety jest gatunkiem osiadłym, utrzymującym terytorium przez cały rok. Na jedną parę przypada co najmniej 1 km<sup>2</sup> dogodnych siedlisk. Bębnienie tego gatunku rozpoznawalne jest po moc-

nym luźnym początku, po czym werbel staje się coraz szybszy i cichszy (niczym opadająca piłeczka pingpongowa).

Jest to najwcześniej przystępujący do lęgów dzięcioł, który składa jaja już od trzeciej dekady marca do połowy kwietnia. Samiec i samica wysiadują na zmianę przez 11 dni. Para wspólnie karmi młode w dziupli przez około 3–4 tygodnie i jeszcze kilka dni po wylocie.



# Rybitwa białoskrzydła

*Chlidonias leucopterus*

Nazwa naukowa rybitwy białoskrzydłej – *Chlidonias leucopterus* – pochodzi od greckich słów *leukos* – biały oraz *pteron* – skrzydło, co oznacza dokładnie to, co w naszej nomenklaturze – białoskrzydły. *Chlidonias* z kolei nawiązuje do delikatnej budowy (z greckiego – „jak jaskółka”).

## Wygląd

Podobnie jak u wszystkich rybitw, u rybitwy białoskrzydłej nie występuje dymorfizm płciowy, czyli brak widocznej różnicy w wyglądzie pomiędzy samcem a samicą. Po czym można odróżnić z daleka rybitwy z rodzaju *Chlidonias*, czyli białoskrzydła, czarną i białowąsą, od rybitw z rodzaju *Sterna*, czyli: białoczelnej, czubatej, rzecznej czy popielatej? Te pierwsze charakteryzuje bardziej leniwy lot z częstą zmianą głównego kierunku i kładzeniem się na boki. Uderzenia skrzydeł tych drugich są pewniejsze, twarde, a lot stabilniejszy i prostszy. Przy większej wprawie można łatwo zauważyć, że skrzydła rybitw z rodzaju *Sterna* są nieco dłuższe i węższe.

## Występowanie

Areał lęgowy rybitwy białoskrzydłej sięga od Europy Wschodniej po Bajkał, Amur i skrawek północno-wschodnich Chin. Obserwuje się stopniową ekspansję gatunku w kierunku zachodnim ze względu na coraz liczniejsze doniesienia o gniazdowaniu w Europie Środkowej. Zdarzają się częste lęgi we Włoszech, a ostatnio nawet na Nowej Zelandii.

Bardzo nieliczny ptak lęgowy, gniazdujący głównie w środkowej i wschodniej Polsce. Ze względu na tendencje do inwazyjności, jej liczebność w danej okolicy podlega mocnym wahaniom między poszczególnymi latami, stąd na terenie kraju

może gniazdować od kilku do nawet około 15 000 par. Jej polska populacja stanowi niemal 50% liczebności ptaków obecnych na terytorium całej Unii Europejskiej.

Pierwszą kolonię lęgową rybitw białoskrzydłych, złożoną z kilkunastu ptaków, stwierdzono nad Biebrzą po raz pierwszy w połowie lat 80. XX wieku, w okolicy Laszkowca, na niewielkim obszarze łąk kosnych. Obecnie od początku maja możemy obserwować je regularnie. W zależności od objętości rozlewisk powracają tu corocznie, by odbyć lęgi, głównie w Kotlinie Biebrzańskiej. W latach 2016–2022, gdy jej liczenia prowadzono corocznie, stwierdzono maksymalnie 2 950 par w roku 2021.

## Siedlisko i lęg

Najczęściej zajmowane tereny to płytko i okresowo zalane łąki, turzycowiska, nadrzeczne mokradła i starorzecza. Ptaki nie przywiązują się do konkretnych miejsc lęgowych. Gniazdują liczniej w latach, gdy rozlewiska w dolinach rzek są większe na skutek obfitości wód roztopowych czy opadów wiosennych. Na przelotach spotykane są na wybrzeżach lub dużych akwenach w głębi lądu.

Rybitwy z rodzaju *Chlidonias* zaliczane są do tzw. rybitw bagiennych i są zdecydowanie bardziej owadożerne w porównaniu z rybitwami z rodzaju *Sterna*, zwanymi morskimi (to oczywiście nazwy umowne). Dlatego nie nurkują w celu zdobycia pokarmu, jak robią to rybitwy morskie. Owady chwytają w locie lub zbierają z powierzchni wody. Polują też chętnie na szarańczaki, ważki i chrząszcze. Przy silnym wietrze i w czasie deszczu więcej pokarmu pobierają z powierzchni wody i są to wówczas np. larwy owadów, pijawki, sporadycznie narybek.

Rybitwa białoskrzydła gniazduje w koloniach lęgowych, które liczą od kilku do kilkunastu par, sporadycznie nawet powyżej 100. Stwierdzono również pojedynczo gnieźdzące się pary. Może także tworzyć kolonie z rybitwą czarną, a czasem również z rybitwą białowąsą i mewą śmieszka. Obserwowanie liczniejszego zgrupowania rybitw, wcale nie musi oznaczać kolonii lęgowej, ponieważ ptaki może przyciągać w dane miejsce obfitość pokarmu. Spotykane w okresie lęgowym żerujące rybitwy mogą gniazdować wiele kilometrów dalej. Ptaki niepokoją się, gdy ludzie penetrują pobliza kolonii lęgowej, przepędzają również ptaki krukowate i błotniaki, które są dużym zagrożeniem dla ich lęgów.

Gniazdo budują na wyniesieniach, takich jak np. kępy turzyc. Jego podstawę stanowią rośliny wodne, a miejsce, gdzie samica składa jaja, stanowi jedynie niewielkie zagłębienie. W trzeciej dekadzie maja znosi ona od

2 do 4 jaj, najczęściej 3, choć odnotowano również lęgi składające się z 6 jaj, prawdopodobnie należące do więcej niż jednej samicy. W wypadku straty w lęgu na etapie składania czy wysiadywania jaj, rybitwy białoskrzydłe, podobnie jak większość gatunków ptaków, przystępują do lęgów zastępczych. Wysiaduje głównie samica przez około 18–22 dni. Pisklęta przychodzą na świat w ciągu 1–2 dni. Przebywają w gnieździe kilka dni, po czym wciąż Nielotne rozpierzchają się w okolicy gniazda i ukrywają w otaczającej roślinności, w czym skutecznie pomaga im kryptyczne ubarwienie. Zdolność lotu osiągają w około 21–25 dniu życia. W tym czasie wciąż jeszcze karmione są przez rodziców. Po opuszczeniu kolonii lęgowej więzi z rodzicami ulegają rozluźnieniu. We wrześniu młode rybitwy rozpoczynają koczowanie aby przygotować się do odlotu w kierunku zimowisk położonych praktycznie na całym kontynencie afrykańskim.





# Uszatka błotna

*Asio flammeus*

Uszatka błotna to jedna z mniej licznych sów gniazdujących w Polsce. Zdarza się, że w niektóre lata w ogóle nie podchodzi do lęgów. Jeśli jednak się na to zdecyduje, to z dużym prawdopodobieństwem spotkamy ją nad Biebrzą, gdzie chętnie zamieszkuje otwarte, rozległe torfowiska oraz podmokłe łąki. Ta niestabilność wynika z różnej dostępności gryzoni w danym roku, u nas głównie nornika północnego *Microtus oeconomus*.

Polska nazwa „uszatka” pochodzi od pęczków piór na głowie, przypominających uszy, które jednak u tego gatunku często są położone i trudno dostrzegalne. Drugi człon łacińskiej nazwy gatunkowej uszatki błotnej – *flammeus*, pochodzi od słowa *flamma*, co oznacza ogień i nawiązuje do intensywnie żółto-żółtych oczu, kontrastujących z czarną maską. Ta cecha wyróżnia ją spośród innych sów, nadając jej jakby magicznej dzikości i tajemniczości.

## Wygląd

Uszatka błotna podobna jest do swojej kuzynki – uszatki zwyczajnej *Asio otus*. Są jednak pewne cechy, które pozwalają odróżnić te dwa gatunki, nawet z daleka w locie. Uszatka błota ma jasny brzuch i wyraźnie, grubo pręgowany ogon, u uszatki zwyczajnej brzuch jest kreskowany, a ogon delikatnie prążkowany. Kolejna cecha charakterystyczna dla uszatki błotnej to szeroki, biały brzeg wierzchu skrzydeł (zakończenia lotek). Samce są zwykle smuklejsze i jaśniejsze od samic z mniejszą ilością plamek na spodzie skrzydeł i szlarze, ale ta cecha widoczna jest wyraźnie dopiero wtedy, gdy porównujemy ptaki obu płci bezpośrednio.

## Siedlisko i lęg

Sowy te, dobrane już w pary, słyną z widowiskowych lotów tokowych nad swoim terytorium. Polegają one na szybkim klasaniu skrzydłami przez samca, po wzbiciu się na wysokość do kilkuset metrów. Samce pomiędzy tymi pokazami odzywają się głębokim „buu buu buu buu”, samice natomiast wydają ochryple „czih-ef”. Najbardziej spektakularne jest szepianie się partnerów szponami podczas lotu. Ptaki kołują w takim uścisku przez pewien czas, tracąc wysokość, i rozdzielają się blisko ziemi. Z takich tańców znane są głównie ptaki szponiaste, a u innych gatunków sów nie notowano tego rodzaju popisów.

Uszatki przeganiają ze swoich terytoriów gniazdujące w tym samym środowisku błotniaki, które są zagrożeniem dla ich lęgów oraz konkurują o pożywienie. Tak samo niemile widziane są ptaki krukowate i inne ptaki szponiaste, jak np. błotniaki łąkowe. Co ciekawe, sowy te klaszczą skrzydłami i kłapią dziobem w reakcji zaniepokojenia np. na widok drapieżnika czy człowieka.

Uszatki błotne gniazdują na ziemi. Gniazdo to zagłębienie na suchym wyniesieniu wśród roślinności, wyścielone skąpo materiałem z najbliższego otoczenia, na który składają się rozdrobnione, suche łodyżki traw, mech lub liście. Gniazda często są ukryte pod nawisem liści, traw i turzyc, pod niewielkimi krzewami.

Uszatki aktywnie bronią swoich lęgów. Aby odciągnąć drapieżnika, pozorują zranienie. W ten sam sposób reagują też na obecność człowieka. I nic w tym dziwnego, ponieważ dla nich też jesteśmy drapieżnikami, które mogą zagrażać ich jajom i młodym. Odwodząc od gniazda wlatują na niewielką wysokość, po czym opadają, by

w końcu, w bezpiecznej dla lęgu odległości, upaść na ziemię, imitując złamanie skrzydła. Przy tym cały czas odzywają się chrapliwym głosem i obserwują uważnie, czy ich zmagania są skuteczne. Uszatki błotne w obronie młodych potrafią nawet szponami zranąć głowę czy ramiona człowieka.

Jaja, składane co półtora dnia, wysiaduje samica 26 dni, poczynając od pierwszego jaja. W latach mysich może być ich nawet 10 w zniesieniu. Konsekwencją tego są różnice w rozwoju rodzeństwa nawet tak duże, że gdy najstarsze wychodzą z gniazd, najmłodsze mogą się dopiero kluć. Taka strategia sprawdza się w okresie niedoboru pożywienia, bo w konkurencji o pokarm zawsze wygrywają starsze. Poza tym mogą one dużo wcześniej opuścić gniazdo, zaś rozproszone młode trudniej jest znaleźć drapieżnikowi.

Młode karmione są przez rodziców jeszcze przez około dwa miesiące. Gdy są starsze, często rodzice zrzucają go im z powietrza. To pierwsza lekcja samodzielności – znajdź i zjedz sam. Już w następnym roku taki młody ptak może przystąpić do lęgu.

Uszatki polują głównie w locie patrolowym. Ich lot jest wtedy lekki i chwiejny z głębokimi uderzeniami skrzydeł. Polowania odbywają się również z zasiadki i w tym celu wykorzystywane są pojedyncze drzewa, krzewy lub kołki w ogrodzeniach pastwisk. Ich ofiarami są głównie norniki, rzadziej myszy. W okresach niskiej liczebności gryzoni, zjadane są również ptaki, a wyjątkowo płazy i gady. Niestrawione fragmenty ofiar sowy wydalają w odruchu wymiotnym w postaci zbitego wałka zwanego wypluwką (to od słowa pluć, więc nie jest to wyjątek w piśmiennictwie). W wypluwkach sów znajduje się sierść, kości, pióra, a nawet pancerze chity-

nowe owadów. Pozbywają się ich głównie w miejscach odpoczynku, często pod krzewami i pojedynczymi drzewami.

Uszatki błotne nadmiar upolowanego pożywienia składają w tzw. spiżarniach. W ten sposób postępuje również wiele innych gatunków sów. Rezerwy są chętnie wykorzystywane np. w okresie załamania pogody (jak deszczowe dni), gdy polowanie jest niemożliwe, a także wtedy, gdy dostawy danego dnia z jakiegoś powodu nie są regularne, a młode głośno domagają się pokarmu.

Uszatki gnieźdzące się w Polsce udają się na zimowiska położone głównie na południu Europy. Tam gromadzą się na ulubionych noclegowiskach w grupach liczących nawet kilkadziesiąt osobników. Ptaki z północy mogą zimować u nas, a wyjątkowo często można je spotkać, gdy na północy jest bardzo mało norników. Na biebrzańskie lęgowiska powracają w trzeciej dekadzie marca.



# Pliszka cytrynowa

*Motacilla citreola*

Polska nazwa pliszka funkcjonuje w języku polskim od XVII wieku i podobnie jak u wielu innych ptaków wywodzi się z wydanego głosu. Ponieważ pliszki piszczą, nazywano je dawniej także *pliskami* lub *pliskwami*. Popularniejszą nazwą zwyczajową jest *trzęsiogonek* lub, mniej przyzwoita, *kręcidupka*.

Nazwa naukowa *Motacilla citreola* pochodzi od słów *motus*, czyli ruch, oraz *cilla* – ogon, czyli poruszanie ogonkiem, natomiast nazwa *citreola* odnosi się do cytrynowożółtej barwy upierzenia ptaków. To trzęsienie zawarte jest również w nazwie angielskiej – *wagtail*.

## Wygląd

Samiec pliszki cytrynowej w szacie godowej jest nie do pomylenia z innymi gatunkami pliszek. Ma intensywnie żółtą głowę i cały spód ciała z wyjątkiem białego podogonia. Wierzch ciała jest szary z czarnym paskiem na karku, na skrzydłach widoczne są dwa białe paski. Samica żółta ma tylko pierś i boki głowy. Młode są podobne do samicy, ale wyraźnie bardziej szare z mniejszą ilością żółci na piersi i głowie.

W Polsce lęgowe są jeszcze 3 gatunki pliszek – pliszka żółta *Motacilla flava*, zamieszkująca najchętniej podmokłe łąki i pastwiska, pliszka górską *M. cinerea*, zasiedlająca sąsiedztwo cieków wodnych wśród lasów oraz najbardziej pospolita pliszka siwa *M. alba*, która gnieździ się często w sąsiedztwie człowieka, wybierając za miejsce na gniazdo zakamarki i wnęki budynków.

## Występowanie

Pliszka cytrynowa w 3 podgatunkach zasiedla północno-zachodnią i centralną Syberię oraz zachodnie fragmenty środkowej

Azji po Himalaje. Zasiedlanie nowych terenów lęgowych rozpoczęło się w latach 50. XX wieku, kiedy zachodnia granica występowania gatunku sięgała na południowy wschód od Moskwy. W ciągu kolejnych dekad odbywała się dalsza ekspansja gatunku na zachód, obejmująca Białoruś i północną Ukrainę. Począwszy od końca lat 80. pliszki cytrynowe stwierdzono niemal we wszystkich krajach Europy Środkowej, w krajach nadbałtyckich, w Finlandii i Szwecji. Jest to obecnie zachodnia granica arealu lęgowego tego gatunku, choć pojedyncze lęgi zdarzają się na zachodzie Europy, jak np. we Francji czy Anglii.

W Polsce liczniejsze pojawy i prawdopodobne lęgi tego gatunku odnotowano w 1985 r. Pierwszy potwierdzony przez Komisję Faunistyczną lęg stwierdzono w 1994 r. nad Zatoką Pucką. W latach 90. gatunek ten zasiedlił nasz kraj. Od tego czasu jego gniazdowanie stwierdzono niemal we wszystkich regionach kraju, jednak większość stanowisk ma charakter efemeryczny i gatunek pozostaje nielicznie lęgowym. Krajowa populacja szacowana jest na 100–200 par. Pliszka cytrynowa regularnie lęgnie się na Bagnach Biebrzańskich, w rezerwacie Beka i nad Siemianówką. Ptaki gnieźdzące się w Polsce zaliczane są do podgatunku nominatywnego.

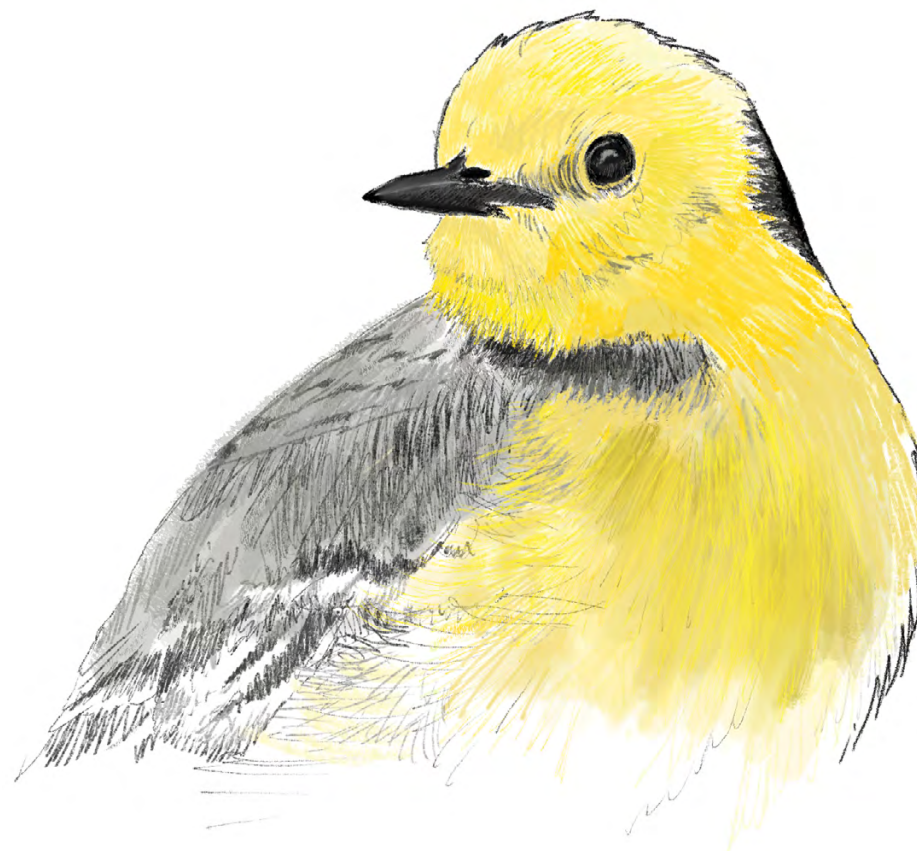
Pierwszy lęg nad Biebrzą stwierdzono w 1997 r. Wielkość biebrzańskiej populacji szacuje się na 60–120 par lęgowych. Biebrzańskie pliszki cytrynowe najchętniej gnieźdzą się na torfowiskach niskich, w miejscach koszonych nieregularnie, unikając miejsc nieużytkowanych i koszonych regularnie, a także zwartych zadrzewień i zakrzewień.

## Siedlisko i lęg

Gnieździ się na podmokłych łąkach, grząskich brzegach rzek, otwartych torfowiskach z niską roślinnością i pojedynczymi wierzbami krzewiastymi.

Gniazdo ulokowane jest na ziemi pod osłoną roślinności. Ma kształt czarki zbudowanej z łydyżek, mchu, wyścielone jest włosiem i piórkami. Samica składa 3–6 jaj i wysiaduje na zmianę z samcem. Jak u większości małych ptaków wróblowych okres wysiadywania jaj, czyli około 2 tygodni, zrównuje się z okresem pobytu młodych w gnieździe. Tak duże zniesienie, w porównaniu z wielkością samicy, jest

strategią, która pozwala zmaksymalizować sukces lęgowy. Trzeba bowiem pamiętać, że straty w lęgach mogą wynosić nawet około 50%. Lęgi zostają zniszczone głównie w wyniku drapieżnictwa. Do tego należy również doliczyć śmiertelność młodych już po opuszczeniu gniazda. Młode, mało doświadczone ptaki są znacznie bardziej narażone na różnego rodzaju niebezpieczeństwa jak drapieżnictwo czy trudy migracji. Po wylocie z gniazda są nadal karmione przez oboje rodziców i jeszcze długo tolerowane w ich rewirze lęgowym. Ptaki zimują w południowo-wschodniej Azji i na Bliskim Wschodzie.



# Podróżniczek

*Luscinia svecica*

Podróżniczek wraz z dwoma innymi słowikami krajowymi zalicza się do rodzaju *Luscinia*. Dawniej reprezentował rodzinę drozdowatych (Turdidae). Po dogłębnej weryfikacji genetycznej i anatomicznej okazało się jednak, że jest on bliżej spokrewniony z muchotłówkami starego świata – Muscipidae – do których należy ponad 350 gatunków ptaków.

## Wygląd

Podróżniczek jest niewielkim (długość ciała ok. 14 cm), smukłym ptakiem o cienkich nogach. Ozdobą samca w szacie godowej jest jaskrawy niebieski śliniak, podkreślony od dołu wąską czarno-białą i szerszą rdzawą półobrożą na piersi. Na głowie widoczna jest wyraźna biała brewka, a w locie brunatny ogon z rdzawą nasadą, z wyjątkiem środkowej pary sterówek. W Polsce spotkamy dwa podgatunki lęgowe: zamieszkującego niziny *Luscinia svecica cyanecula*, który na środku niebieskiego gardła ma białą plamkę, i *Luscinia s. svecica* z plamką rdzawą, który u nas występuje w górach, a poza tym w całej Skandynawii, północnej części Chin i Ameryki Północnej.

U samic i młodych osobników rysunek na gardle i piersi jest wyblakły, ze zredukowaną ilością barwy niebieskiej.

## Występowanie

Podróżniczek zasiedla obszary północnej i wschodniej Europy oraz Azję po daleki Wschód, a także Alaskę. Wśród 12 podgatunków wyróżnia się grupy z czerwoną plamką (8 podgatunków), białą (2) i jeden z litym, niebieskim podgardlem.

Gatunek chroniony, wymieniony w dyrektywie ptasiej, zagrożony utratą siedlisk lęgowych w wyniku osuszania terenów podmokłych i regulacji rzek. Wg obecnych szacunków jego krajowa populacja liczy 3 100 samców i pozostaje na stabilnym poziomie, dlatego wyłączono go z czerwonej listy. Gniazduje nielicznie i tylko lokalnie średnio licznie na rozproszonych stanowiskach. Największą liczebność osiąga w bagiennej dolinie Biebrzy, górnej Noteci, środkowej Narwi, na wrocławskich polach irygacyjnych i nad jeziorem Karaś.

Podgatunek *Luscinia s. svecica* pojawia się podczas wędrówek, a polskie góry zasiedlił dopiero na początku lat 80. XX wieku, gdzie wciąż nielicznie gniazduje (11–20 par) – w piętrze kosówki w Tatrach i Karkonoszach.

W Kotlinie Biebrzańskiej jest stosunkowo często spotykanym gatunkiem związanym głównie z zakrzewionymi fragmentami bagien (zwłaszcza w pobliżu terenów otwartych) i wczesnymi stadiami sukcesji drzew tworzących zwarte zadrzewienia. Liczebność w 2021 roku, w dolinie Biebrzy oszacowano na 890 samców.

W Kotlinie Biebrzańskiej jest stosunkowo często spotykanym gatunkiem związanym głównie z zakrzewionymi fragmentami bagien (zwłaszcza w pobliżu terenów otwartych) i wczesnymi stadiami sukcesji drzew tworzących zwarte zadrzewienia. Liczebność w 2021 roku, w dolinie Biebrzy oszacowano na 890 samców.

## Siedlisko i lęg

Związany z dolinami rzek. Zamieszkuje podmokłe zakrzewienia w dolinach rzecznych, na bagnach i obrzeżach zbiorników wodnych łącznie ze stawami hodowlanymi.

Podróżniczki pojawiają się w terytoriach lęgowych w dolinie Biebrzy w pierwszej połowie kwietnia. Terytorium samca wynosi przeciętnie 1,5 ha. Okres składania jaj nad Biebrzą rozpoczyna się od trzeciej dekady kwietnia. W razie strat na etapie składania czy wysiadywania jaj, ptaki zwykle przystępują do lęgów zastępczych. Jeżeli utrzymują się odpowiednie warunki środowiskowe, możliwe jest nawet występowanie drugich lęgów. W górach okres lęgowy rozpoczyna się mniej więcej miesiąc później, ale i tam odnotowano przypadki ponownego przy-

stępowania do lęgów. W tym czasie ptaki mogą zmodyfikować terytorium, osiadając w sąsiedztwie pierwszego, lub to nowe może częściowo pokrywać się z pierwszym.

Samce śpiewają najintensywniej o poranku, lecz w szczycie sezonu można je usłyszeć w ciągu całego dnia, a nawet w nocy. Piosenka jest czysta i donośna, często rozpoczyna się wielokrotnie powtarzanym, głośnym metalicznym „zriu” lub wielosylabowym „zri-zri-zriutt”. Charakterystyczne jest stopniowe przyspieszanie, zmieniające się w kaskadę melodyjnych lub twardych i zgrzytliwych dźwięków, przeplatanych nasładownictwami.

Niektóre samce przestają śpiewać już na etapie budowy gniazda. Gdy dochodzi do lęgów zastępczych w wyniku starty lub drugich, intensywność śpiewu ponownie wrasta. Te, które nie znalazły partnerki, utrzymują aktywność śpiewu w terytorium nawet do połowy czerwca. W tej grupie znajdują się głównie ptaki w drugim roku życia i może być ich nawet 40% w całej populacji.

Gniazdo ulokowane jest na ziemi pod osłoną gęstej roślinności, np. w kępie turzycy czy w gęstym krzewie wierzby, zwykle w nasłonecznionym miejscu. Charakterystyczne są tu: gruba warstwa podłoża, złożona ze zbutwiałych liści, wysokie ściany i znaczna głębokość gniazda. To wszystko zapewnia doskonałą izolację w chłodnym i wilgotnym otoczeniu. Życie w gęstej roślinności sprzyja dodatkowo zdradom małżeńskim, dlatego pisklęta w gnieździe mają często więcej niż tylko jednego ojca.

Samica składa 4–6, wyjątkowo 7 jaj, w odstępach jednodniowych i wysiadyje po złożeniu ostatniego z nich przez 13–14 dni. Samiec w tym czasie odwiedza gniazdo, czasami dostarczając samicy pokarm. Młode klują się jednocześnie. Oboje rodzi-

ce karmią pisklęta w gnieździe przez około 14 dni. Podróżniczki żywią się owadami, poszukując ich wyłącznie na ziemi. Samice zdobywają pożywienie w odległości do 20 m od gniazda, natomiast samce potrafią przemieszczać się na dalsze odległości, nawet do kilkuset metrów. W wypadku pierwszych lęgów, podlotami często intensywniej opiekuje się samiec, podczas gdy samica przystępuje do budowy drugiego gniazda. Młode pozostają pod opieką rodziców jeszcze przez 3 tygodnie po opuszczeniu gniazda. W pierwszym tygodniu ukrywają się w gąszczu roślinności.

Jesienna wędrówka rozpoczyna się pod koniec sierpnia, najpóźniej w pierwszej połowie września. Nasze ptaki zimują w Afryce i Azji Południowej. Badania z użyciem geolokatorów wskazują, że między lęgowiskami a zimowiskami podróżniczki dzieli dystans około 6 tys. kilometrów.



# Dubelt

*Gallinago media*

Łacińska nazwa *Gallinago* pochodzi od słowa *gallina* – kura, a *media* od *medius*, czyli średni.

## Występowanie

Dubelty zamieszkują wschodnią i północną Europę. Zimują w tropikalnych rejonach Afryki na południe od Sahary. W Polsce są nielicznymi ptakami lęgowymi, występującymi niemal wyłącznie na wschodzie kraju, głównie w dolinie Biebrzy i Narwi. Krajowe lęgowiska wyznaczają południowo-zachodnią granicę europejskiego zasięgu gatunku. Liczebność dubelta w Polsce szacowana jest na 400–550 samców. Dubelt zaliczany jest do najszybciej wymierających ptaków w Polsce. Jego spadkowy do niedawna trend liczebności w naszym kraju wyhamował w ostatnich kilku latach.

W dolinie Biebrzy w 2022 r. liczebność tego gatunku oszacowano na 208–235 samców, na 21 tokowiskach, gdzie średnia liczba samców na tokowisku wyniosła 10.

## Siedlisko i lęg

Dubelty zamieszkują rozległe doliny średnich i małych rzek nizinnych, torfowiska niskie oraz kompleksy łąk o podłożu torfowym. W dolinie Biebrzy preferują różnego

typu zbiorowiska turzycowe. Istotnym elementem ich żerowisk jest duży udział odkrytej gleby.

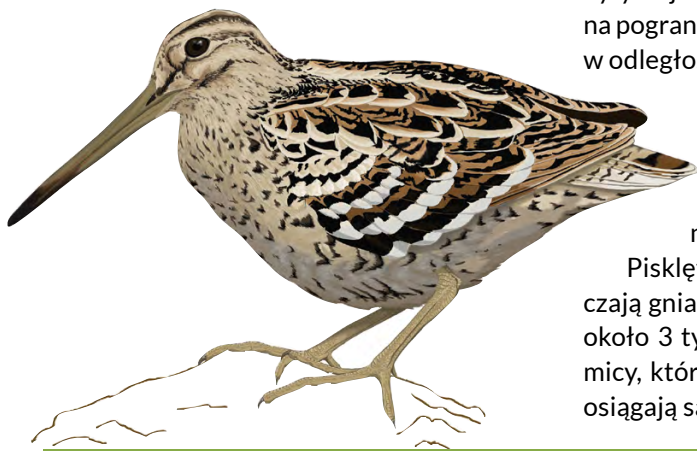
Pierwsze samce zjawiają się na tokowiskach w połowie kwietnia, zaś szczyt toków przypada na maj i początek czerwca. Tokowiska mają powierzchnię od kilkudziesięciu do 100 m<sup>2</sup> i zwykle zlokalizowane są corocznie w tych samych miejscach lub nieznacznie się przesuwać. Na arenę tokowiska samce wybierają często niewielkie wywyższenia terenu.

Podczas badań prowadzonych w północno-wschodniej Polsce, koordynowanych przez dr. M. Korniluka (świetnego znawcy tematu), wykazano, że samce zmieniały tokowiska średnio 4 razy w ciągu sezonu lęgowego, a najbardziej mobilne z nich nawet ponad 20 razy. Większość z nich przenosiła się do miejsc oddalonych o 50 km od pierwotnego tokowiska, a 10% samców rozprasało się na odległość nawet ponad 100 km. W czasie tych badań wyróżniano dwie grupy samców: takie, które rzadko lub nigdy nie zmieniały tokowisk oraz zmieniające je nagminnie.

Gniazdo dubelta to doskonale osłonięte, niewielkie zagłębienie, wystające żdźbłami suchych traw. W dolinie Biebrzy gniazda były najczęściej stwierdzane na łąkach lub na pograniczu łąk turzycowych i zakrzewień w odległości od 100 do 600 m od tokowisk.

Samica składa 3–5 jaj (najczęściej 4), które wysiaduje przez 22–24 dni. Samce nie biorą udziału w inkubacji i opiece nad pisklętami.

Pisklęta są zagniazdownikami i opuszczają gniazdo krótko po wykluciu się. Przez około 3 tygodnie pozostają pod opieką samicy, która wodzi młode. Po 21–28 dniach osiągną samodzielność.



# Literatura

- Bralczyk J. 2019. *Zwierzyniec*. Wydawnictwo Agora, Warszawa.
- Beuch S., Chodkiewicz T., Przymencki M., Wardecki Ł., Sikora A., Neubauer G., Smyk B., Marchowski D., Ławicki Ł., Meissner W., Chylarecki P. 2024. *Monitoring Ptaków Polski w latach 2021–2024*. Biuletyn Monitoringu Przyrody 28: 1–108.
- Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z., Chodkiewicz T. (red.). 2015. *Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik metodyczny*. Wyd. 2. GIOŚ, Warszawa.
- Chylarecki P. 2014. *Wyniki inwentaryzacji kulika wielkiego w kluczowych ostojach gatunku w Polsce w roku 2013*. Tow. Przyr. „Bocian”, Warszawa.
- Dyrzc A. 2005. *Ptaki – bogactwo Bagien Biebrzańskich*. W: Dyrzc A., Werpachowski C. 2005. *Przyroda Biebrzańskiego Parku Narodowego*. Monografia. Biebrzański Park Narodowy, Osowiec-Twierdza.
- Dyrzc A., Zdunek W. 1993. *Breeding ecology of the Aquatic Warbler Acrocephalus paludicola on the Biebrza marshes, northeast Poland*. Ibis 135: 181–189.
- Grzywaczewski G., Marczakiewicz P. 2012 msc. *Liczebność i rozmieszczenie wodniczki Acrocephalus paludicola w Biebrzańskim Parku Narodowym oraz w rezerwach OTOP w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego w 2012 r.* Lublin, Osowiec.
- Korniluk M., Chylarecki P. 2023. *Intra-Seasonal Lek Changes of Great Snipe Gallinago media Males in the Northeast of Poland*. Acta Ornithol. 58: 91–112.
- Krajewski Ł., Chodkiewicz T., Czernek S., Grajewska A., Henel K., Korniluk M., Maciorowski G., Marczakiewicz P., Mirski P., Neubauer G., Szczęch R., Świętochowski P., Tumiel T. 2023. *Awifauna lęgowa Doliny Biebrzy – stan aktualny i zmiany*. Ornis Pol. 64: 161–189.
- Krajewski Ł. 2016. *Wybrane elementy biologii lęgowej pliszki cytrynowej Motacilla citreola na Bagnach Biebrzańskich*. Ornis Pol. 57: 1–11.
- Kruszewicz A.G. 2008. *Ptaki Polski*. MULTICO Oficyna Wydawnicza 2005, 2008.
- Maciorowski G., Lontkowski J., Mizera T. 2014. *Orlik grubodzioby ginący orzeł z bagien*. Agencja Promocyjno-Wydawnicza UNIGRAF Józef Kloska, Poznań.
- Maciorowski G., Mirski P., Väli Ü. 2015. *Hybridisation dynamic between the Greater Spotted Eagles Aquila clanga and Lesser Spotted Eagles Aquila pomarina in the Biebrza River Valley (NE Poland)*. Acta Ornithol. 50: 33–41.
- Mikusek R. (red.). 2005. *Metody Badań i Ochrony Sów*. FWIE, Kraków.
- Tomiałojć L., Stawarczyk T. 2003. *Awifauna Polski. Rozmieszczenie, liczebność i zmiany*. PTPP „pro Natura”, Wrocław.
- Taylor Jan R.E. 2013. *Tajemnice doliny Biebrzy. Eseje naukowe o zwierzętach i roślinach*. Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok.
- Wilk T., Chodkiewicz T., Sikora A., Chylarecki P., Kuczyński L. 2020. *Czerwona lista ptaków Polski*. OTOP, Marki.



Biebrzański  
Park Narodowy

Zwiedzając Biebrzański Park Narodowy, pamiętaj,  
że to obszar o wyjątkowym znaczeniu przyrodniczym.  
Ufamy, że szczególny charakter tego miejsca skłoni Cię  
do zachowania zgodnego z obowiązującymi tu zasadami.  
Życzymy miłych wrażeń!

**Biebrzański Park Narodowy**  
Osowiec-Twierdza 8, 19-110 Goniądz  
tel.: 85 738 06 20 / 85 738 30 00  
e-mail: sekretariat@biebrza.org.pl  
bbpn.gov.pl



**Polskie  
Parki  
Narodowe**

BILETY ONLINE

**ePARKI.pl**



Tekst: Beata Głębocka

Rysunki: Romuald Mikusek (na stronie 19), Marek Kołodziejczyk (pozostałe)

Zdjęcie na okładce: Batalion, fot. Piotr Tałała

ISBN 978-83-60774-39-7 | Wyd. I Osowiec-Twierdza 2025

**W trosce o bagna i ludzi**